



Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae
Rok 21, Nr 3/2017, tom II
Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Myśl ekonomiczna, spółdzielczość, bankowość, samorządność

Marek Leszczyński¹

BEZPIECZEŃSTWO JAKO DOBRO PUBLICZNE W WARUNKACH EROZJI PAŃSTW NARODOWYCH

Streszczenie: Państwu narodowemu tradycyjnie przypisane zostały określone funkcje do wypełnienia. Jedną z nich jest funkcja bezpieczeństwa w rozumieniu bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Architektura gospodarki globalnej doprowadziła do zmian w postrzeganiu państw narodowych – ich erozji. Współcześnie państwa (na skutek splotu działań o charakterze ekonomicznym i politycznym) przeorientowały się w kierunku państwa „neoliberalnego”. Dysfunkcjonalność struktur państwowych skłania do postawienia pytania o rosnącą rolę instytucji ponadnarodowych w rozwiązywaniu kwestii bezpieczeństwa oraz współczesne postrzeganie tzw. pomocy rozwojowej dla obszarów dysfunkcyjnych.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, państwo narodowe, doba publiczne

Wstęp

Bezpieczeństwo jako przedmiot badań w ostatnich latach zyskało na popularności wśród przedstawicieli dyscyplin nauk społecznych. W ramach nauk ekonomicznych badania nad bezpieczeństwem prowadzone są w obrębie jednej z ekonomik szczegółowych – ekonomice bezpieczeństwa. Zapewnienie bezpieczeństwa to jedna z podstawowych funkcji państwa, warunki jej spełnienia leżą w obszarze zainteresowania wspomnianej dyscypliny². Powojenny układ stosunków międzynarodowych zdominowany był przez rywalizację dwóch przeciwstawnych ideowo, politycznie i militarnie bloków. Rozpad systemu dwubiegunowego wbrew pokładanym przez część badaczy nadziejom nie przyczynił się do radykalnego zmniejszenia konfliktów zbrojnych. Ponadto uruchomione zostały procesy związane

¹ Dr hab. prof. UJK Marek Leszczyński, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

² J. Płaczek (red.), *Ekonomika bezpieczeństwa państwa w zarysie*, Difin, Warszawa 2014, s. 39-45.

z globalizacją, które przyczyniły się do powiększania różnic rozwojowych (przy ogólnym postępie w walce ze skrajnym ubóstwem), a nowa architektura gospodarki światowej sprzyja eskalacji nierówności i napięć. Występujące na dość dużą skalę konflikty skłaniają do refleksji nad skutecznością zapewnienia bezpieczeństwa przez państwo i inne instytucje w warunkach globalizacji. Jako hipotezę przyjęto, iż w warunkach erozji państwa i słabości instytucjonalnych charakterystycznych dla terytoriów o niskim poziomie rozwoju ekonomiczno-społecznego dla zapewnienia bezpieczeństwa niezbędne są skoordynowane działania instytucji ponadnarodowych, w tym adekwatne programy rozwojowe.

1. Bezpieczeństwo jako dobro publiczne (globalne dobro publiczne)

Bezpieczeństwo traktowane jest w krajach rozwiniętych gospodarczo jako dobro publiczne, zaś teoria dóbr publicznych została stworzona i spopularyzowana przez Paula Samuelsona. „Zmiana zagrożeń bezpieczeństwa powoduje, że państwa chcąc zagwarantować swoim obywatelom bezpieczeństwo, w coraz większym stopniu muszą angażować się w gwarantowanie bezpieczeństwa poza granicą swojego państwa”³. Bezpieczeństwo jest przykładem dobra publicznego, o charakterze nierywalizacyjnym, z konsumpcji którego nie można wyłączyć żadnego członka danej zbiorowości. Decyzje o dostarczaniu dóbr publicznych są efektem wyborów publicznych i decyzji politycznych⁴. Bezpieczeństwo będąc dobrem publicznym posiada wspólne cechy z innymi dobrami zaliczanymi do tej kategorii, w tym m.in. użyteczność, jako miarę satysfakcji z konsumpcji. Dostarczenie bezpieczeństwa wymaga odpowiednich środków i związanych z nimi nakładów w czasie. Bezpieczeństwo jako dobro publiczne warunkuje także konsumpcję innych dóbr i usług, stanowiąc dobro podstawowe oraz jednocześnie będąc dobrem komplementarnym w stosunku do wartości objętych przedmiotowo zakresem bezpieczeństwa. Za dostarczanie i wytwarzanie bezpieczeństwa odpowiada państwo, w wymiarze instytucjonalnym. Warunkiem skutecznego kształtowania bezpieczeństwa jest suwerenność podmiotu, w tym przypadku państwa. „Mimo postępującej integracji i dynamiki tworzenia ugrupowań integracyjnych suwerenność pozostaje wyłącznym atrybutem państw i stanowi o istocie państwowości. Nasilenie procesów globalizacji i fragmentacji wywołało pytania dotyczące możliwości i sposobów odpowiedzi na nowe wyzwania i zagrożenia w stosunkach międzynarodowych, w tym dotyczące suwerenności państwa. Dylemat ten odnosi się w głównej mierze do dalszego funkcjonowania międzynarodowego systemu opartego na państwach narodowych i ich zdolności do skutecznego działania w globalizującym się świecie, w rzeczywistości turbokapitalizmu”⁵. Bezpieczeństwo coraz częściej trak-

³ K. Żukrowska, *Pojęcie bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, IUSatTAX, Warszawa 2011, s. 31.

⁴ Z. Stachowiak, *Teoria i praktyka mechanizmu bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Ujęcie instytucjonalne*, AON, Warszawa 2012, s. 42.

⁵ M. Grącik-Zajaczkowski, *Suwerenność w warunkach globalizacji*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, IUSatTAX, Warszawa 2011, s. 234-246.

towane jest w kategoriach globalnego dobra publicznego, ponieważ gospodarka staje się współzależna, zmieniają się zagrożenia, to coraz częściej patrzy się na bezpieczeństwo z perspektywy globalnej a nie tylko narodowej. W teorii ekonomii można wyróżnić dwa podstawowe kryteria podziału dóbr na publiczne i prywatne, tj. występowanie konsumpcji o charakterze rywalizacyjnym (*rival consumption*) oraz możliwość wykluczenia z konsumpcji danego dobra i korzyści z niej wynikających (*excludability*). Dobra publiczne występują na różnych poziomach, stąd wskazuje się na dobra lokalne, ogólnonarodowe (krajowe) i międzynarodowe (globalne), z których korzyści przypadają odpowiednio mieszkańcom danej miejscowości (gminy), państwa i świata. Wśród dóbr międzynarodowych wyróżnia się np. globalne środowisko (atmosfera ziemską i oceany), bezpieczeństwo międzynarodowe, wiedzę i międzynarodową stabilizację ekonomiczną⁶. „Globalne dobra są efektem powiązań i porozumień między co najmniej dwoma państwami, w sprawie korzystnych rozwiązań nie tylko samych podmiotów państwowych, ale i ich społeczeństw. Oznacza to, że w korzyściach uczestniczą państwa i pośrednio lub bezpośrednio również społeczeństwa tych państw, które mogą z nich korzystać zarówno jednostkowo jak też zbiorowo”⁷.

Tabela 1 Klasyfikacja dóbr przy użyciu kryteriów własności, konkurencji i wyłączności

Dobra konkurencyjne	Dobra podlegające wyłączeniu	Dobra niepodlegające wyłączeniu
	Dobra prywatne: żywność, ubranie, meble, sprzęt trwałego użytku	Ogólny zbiór zasobów/wspólne dobra publiczne: woda, powietrze, środowisko, rybołówstwo, łowiectwo
Dobra niekonkurencyjne	Dobra podlegające wyłączeniu (ekskluzywne, klubowe)	Dobra publiczne: obrona narodowa, zdrowie, nauka, przekaz radiowy i telewizyjny
	Dobra prywatne	Dobra publiczne

Źródło: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, K. Żukrowska (red.), Warszawa 2011, s. 31.

Coraz powszechniej zaczyna się przyjmować, że konsumpcja pewnych dóbr przez jedno państwo i społeczeństwa nie może ograniczać konsumpcji tych dóbr dla pozostałych członków społeczności międzynarodowej. Chodzi przede wszystkim o takie dobra publiczne (globalne) jak: woda, powietrze, pokój, zdrowie, prawo do nauki i wykształcenia, wiedzy, prawo do informacji, prawo do godnego traktowania. Koncepcja bezpieczeństwa jako globalnego dobra publicznego oparta jest na odwróceniu paradoksu bezpieczeństwa. Jeżeli jedno państwo się zbroi to czuje się bezpieczne, ale inne odczucia mają jego sąsiedzi. Współcześnie, źródłem zagrożeń nie jest sfera militarna (konflikt globalny jest bardzo mało prawdopodobny). Zagrożenia dotyczą zaś głównie obszarów związanych z gospodarką, eko-

⁶ J.E. Stiglitz, *Ekonomia sektora publicznego*, PWN, Warszawa 2013, s. 886-888.

⁷ J. Kleer, *Dobra publiczne: wczoraj-dzis-jutro*, PTE, Warszawa 2015, s. 185.

logią i polityką, dlatego warunkiem bezpieczeństwa jakiegoś kraju jest stabilność i rozwój jego sąsiadów⁸.

2. Państwo narodowe w epoce globalnej

Globalizacja jako proces zmienia charakter państwa, można stwierdzić, iż państwo narodowe stało się „zakładnikiem” i przeszkodą w postępującej denacjonalizacji i tworzeniu struktur ponadnarodowych, sprzyjających swobodnemu przepływowi kapitału. Dominujący w okresie ostatnich dekad neoliberalizm stał się jedyną wyznawaną „religią” przez kierujących instytucjami międzynarodowymi, dominuje on w polityce ekonomicznej, polityce bezpieczeństwa, podejściu do wielu kwestii społecznych. Próby formułowania alternatywnych koncepcji w wymienionych obszarach spotykają się z agresywną, nieprzejednaną krytyką „wyznawców” neoliberalizmu. W walce tej, w sposób instrumentalny wykorzystywane są media, które kreują daleki od prawdy obraz rzeczywistości, mający na celu przekonać ogół społeczeństwa, iż jedynie droga neoliberalna daje gwarancję wysokiego standardu życia, bezpieczeństwa, równowagi i stabilnego rozwoju świata. U. Beck tak charakteryzuje ustrój neoliberalny⁹:

- otwiera źródła i normy prawnej samoregulacji kapitału, które pozwalają mu na stanowienie autonomicznych porządków oraz instytucji regulowania konfliktów, co sprawia, że kapitał i państwo zlewają się w kapitałowo-państwo, w którym państwa jako „autonomiczne jednostki” stają się „obiektemi” i „podmiotami” światowego porządku nastawionego na optymalizację interesów kapitału,
- usiłuje ustanowić ponad państwami jakąś transnarodową instytucję, której celem byłoby forsowanie neoliberalnej transformacji państw, a ten sposób: ułatwienie globalnej akumulacji kapitału,
- próbuje i dyskursywnie, i realnie prowadzić grę polityki jako skutku ubocznego, aby w ten sposób na politycznych arenach trzymać w szachu niechętnie mu i występujące przeciw niemu siły społeczne, zapewniając w ten sposób dyskursywną hegemonię ustroju neoliberalnego,
- samolegitymizację usiłuje opierać na uniwersalnej inkluzywności, która samolegitymizację wiąże z uniwersalnym prawem, obojętnością na różnice kulturowe oraz pacyfistyczną inwazją ekonomiczną. Sam siebie legitymizujący kapitał staje się „machiną uniwersalnej integracji”, nienasyconą, otwartą paszczą, do której zaprasza wszystkich – dajcie mi te zabiedzone, wygłodzone, zniewolone masy,
- wytwarza swego rodzaju światowe społeczeństwo osiągnięć, w którym globalne nierówności rozdzielane są między kraje, państwa i regiony wedle ekonomicznie mierzalnych „osiągnięć”, co dzieje się mocą zasady: każdy

⁸ K. Żukrowska, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, IUSatTAX, Warszawa 2011, s. 33-34.

⁹ U. Beck, *Władza i przeciwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Scholar, Warszawa 2005, s. 171-172.

kraj jest kowalem swego (nie-)pomyślnego losu. W ten sposób zarówno biednym, jak i bogatym państwom oraz regionom miejsce w światowej społeczności przydzielone zostaje nie autorytatywnie, ale odpowiednio do ich własnych wysiłków, a przykład takich rozwijających się regionów jak Azja Południowo-Wschodnia (w przyszłości zapewne Chiny) „potwierdza” słuszność formuły, iż ze społeczności światowej wykluczeni są tylko ci, którzy sami są temu winni.

U. Beck kreśli także obraz „idealnej” formy polityki państwa z punktu widzenia interesów orędowników globalizacji i neoliberalizacji państwa¹⁰:

- państwo musi być łatwo zastępowalne i wymieniane (strategie autarkii),
- państwo winno uczestniczyć w walce konkurencyjnej z możliwie największą liczbą innych państw (strategie substytucji),
- państwo powinno zinternalizować neoliberalny ustrój rynku światowego (strategie monopolizacji, które zakładają ekonomiczny monopol gospodarki światowej na racjonalność),
- państwo powinno zrezygnować z militarnych podbojów, a swe narzędzia legitymizacyjne wykorzystać do tego, by na użytek aktorów gospodarki światowej politycznie (demokratycznie) usankcjonować autonomię decyzyjną i władzę tworzenia powiązań (strategii prewencyjnej dominacji).

Od lat siedemdziesiątych rozwija się teoria neoliberalnej polityki i społeczeństwa, gdzie obowiązują zasady gospodarnego państwa – oszczędnego państwa, które ma redukować swoje funkcje (zwłaszcza socjalne), ale także odmiennie realizować tradycyjne funkcje związane np. z bezpieczeństwem zewnętrznym. Nadrzędną zasadą rządzącą życiem społecznym ma być wszechobecna „przedsiębiorczość”, zaradność, zdanie się na własne siły. Pod dyktando neoliberalnych imperatywów pojęcie polityczności zostaje zredukowane do wymogów gospodarki światowej, pod dyktando której należy „urynkowić” państwo i wszelkie jego aktywności – politykę społeczną, edukacyjną, zatrudnienia. Obywatele zredukowani są do roli konsumentów, instrumentalnie poddawani zabiegom marketingowym i socjotechnicznym. Państwo gospodarne, to państwo spolegliwe wobec dyktatu międzynarodowego kapitału, który „namaszcza” polityków na przywódców bądź przy użyciu mediów przeprowadza hałaśliwy atak, dyskredytując każdego, kto ośmieli się wspomnieć o narodowym interesie gospodarczym, politycznym czy militarnym. Teoria polityki i państwa, która nakazuje posłuszeństwo wobec imperatywów neoliberalizmu, śmiało może odwoływać się do empirii i dowodzić, że we własnym interesie każdego państwa jest dbać o dostęp do rynków światowych i zwiększanie swego udziału w nich. Miejsce dawnej bilateralnej dyplomacji międzynarodowej w coraz większym stopniu zajmuje dyplomacja multilateralna, w której kluczowe role zaczynają odgrywać aktorzy gospodarki światowej, bez nich bowiem nie sposób realizować zadań państwa jako takiego¹¹. Urzeczywistnieniem takich praktyk jest przesunięcie decyzyjne w stronę organizacji międzyna-

¹⁰ *Ibidem*, s. 172.

¹¹ *Ibidem*, s. 218.

rodowych takich jak: Światowa Organizacja Handlu, Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, grupa G-8. To tutaj a nie w przestrzeni decyzyjnej państwa narodowego ustala się reguły gry podporządkowując je interesom gospodarki światowej, który to interes starają się zdominować reguły życia społecznego i podporządkować sobie państwo narodowe. Począwszy od końca lat siedemdziesiątych powstał swoisty konsensus między najważniejszymi graczami współczesności: rząd USA, kraje G-8, Światowa Organizacja Handlu, OECD, Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, w zakresie jakim należy reformować państwo narodowe. Ma być ono podporządkowane regułom „rynków finansowych” i tworzyć takie ramy funkcjonowania, aby sprzyjać wykluczeniu w system gospodarki światowej.

Trudno nie przyznać, że jest to osobliwe samoograniczenie władzy państwa, kiedy przyjmuje się, że takie uległe, nie dostrzegające żadnych innych możliwości przystosowanie jest najlepszą odpowiedzią na globalną ekonomię i to odpowiedzią poszerzającą horyzonty polityki¹². Alternatywne teorie państwa musiałyby:

- zerwać z fałszywą alternatywą między neoliberalnymi strategiami deregulacji a interwencją czy protekcjonizmem,
- ocenić, zbilansować zasoby niezbędne dla politycznej regulacji konfliktów i rynków,
- podchwycić problemy albo całkowicie zaniedbane przez neoliberalną politykę samodostosowania, jak nierówności i konflikty wzrastające z ciągłego niszczenia przyrody i środowiska, albo też pozornie rozwiązane, a przecież niezmiennie zaprzatające znaczne grupy społeczne, jak rzekoma „szkodliwość” pełnego zatrudnienia,
- zamiast „optymistycznej gadaniny” na temat sukcesów światowej ekonomii, dostrzec konieczność „czarnowidztwa”, czyli publicznego mówienia o ryzykach i grożących katastrofach.

„Jedynie obmyślenie nowych, międzynarodowych sposobów regulowania rynku jest w stanie stawić czoło niebezpieczeństwom i wymusić na gospodarce ponowne uznanie prymatu polityki. Tylko nowe określenie na użytek gospodarki światowej praw i odpowiedzialności (czemu towarzyszyć musiałyby odpowiednie kolektywne uzgodnienia, dotyczące między innymi opieki społecznej) może otworzyć drogę do nowego sojuszu między władzą gospodarki a władzą demokratycznej polityki”¹³. Zdaniem U. Becka kluczowe znaczenie ma nowe podejście do niedających się wyliczyć niebezpieczeństw nieregulowanej gospodarki światowej. Należy od nowa zaprojektować instytucje, które byłyby w stanie kontrolować i antycypować skutki globalnych katastrof natury gospodarczej, przyrodniczej, humanitarnej. Samooodnowa demokracji może dokonać się jedynie po zerwaniu z tradycyjnym podziałem na centrum i peryferia decyzyjne świata. W przeciwnym razie narastać będzie nieufność, konflikty i zwiększać się będzie „globalny potencjał katastrof”.

¹² *Ibidem*, s. 220.

¹³ *Ibidem*, s. 221.

3. Pomoc rozwojowa jako przejaw dominacji?

Odbudowa struktur państwowych na obszarach dysfunkcyjnych (gdzie na skutek słabości instytucjonalnych, konfliktów czy katastrof naturalnych nastąpiło osłabienie państwa jako suwerennej władzy) wymaga nie tylko działań krótkookresowych, ale także działań wieloletnich związanych ze wzmocnieniem funkcji politycznych, militarnych, ekonomicznych i społecznych państw. Służyć temu może przede wszystkim pomoc rozwojowa. Stosowana była ona jako instrument w okresie rozpadu systemu kolonialnego po drugiej wojnie światowej, jednak spotkała się ona z dużą krytyką ze względu na małą skuteczność. Strumień pomocy okazał się mało efektywny i w latach 80. XX wieku znacznie się zmniejszył. Zbiegło się to z dominacją paradygmatu neoliberalnego w ekonomii i kształtowaniu ekonomicznego porządku światowego. Obecnie, ze względu na nasilającą się krytykę globalizacji (w obecnej formie) występuje pilna potrzeba poszukiwania nowych instrumentów i narzędzi polityki rozwojowej. Część państw politykę rozwojową nadal traktuje jako narzędzie dominacji kierując się takimi motywami jak¹⁴:

- tworzenie podstaw bardziej stabilnego i przewidywalnego dla stosunków międzynarodowych ładu,
- promowanie demokracji i ochrony praw człowieka lub danego modelu rozwoju,
- rozwiązywanie problemów mogących w przyszłości negatywnie wpłynąć na rozwój społeczno-gospodarczy i stabilizację polityczną w świecie lub danym regionie,
- zwiększenie pozycji politycznej donatora w stosunkach międzynarodowych,
- stworzenie wokół donatora bloku państw (sojuszników), który byłby zdolny do wypracowania jednolitego stanowiska w kwestiach polityki międzynarodowej.

Podejście takie budzi uzasadnioną krytykę, ponieważ traktowane jest jako przejaw neokolonializmu i uzależniania pod pretekstem pomocy rozwojowej. Efekty takich działań mogą być z gołą odwrotne od zamierzonych, powodując zmniejszenie zaufania do państw Zachodu. Według reprezentantów nowej szkoły myślenia dla wprowadzenia krajów rozwijających się na ścieżkę trwałego rozwoju gospodarczego konieczne było spełnienie następujących warunków: ścisłe skorelowanie wzrostu gospodarczego z otwarciem gospodarki narodowej na zewnątrz, optymalna alokacja zasobów jest możliwa tylko w warunkach rynku światowego poddanej presji konkurencyjnej, rozwój będzie tym szybszy, im bardziej będzie on społecznie akceptowalny, czyli konieczne jest przestrzeganie demokratycznych procedur¹⁵. W działaniach zapobiegających rozrostowi państw upadłych warunkiem koniecznym jest wzmocnienie dystrybucji bogactwa, ale przede

¹⁴ K. Zajączkowski, *Geoekonomiczny kontekst pomocy rozwojowej*, [w:] *Geoekonomia*, Scholar Warszawa 2012, s. 439.

¹⁵ R. Piasecki, *Ekonomia rozwoju wobec problemów nędzy i nierówności społecznych na świecie*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 11(1), 2008, s. 225-232.

wszystkim poprzez oddziaływanie o charakterze endogenicznym. Wśród katalogu tych działań niezbędne jest niwelowanie braków o charakterze instytucjonalnym, wzrost dostępności dóbr publicznych (globalnych dóbr publicznych) takich jak bezpieczeństwo, edukacja, usługi ochrony zdrowia, infrastruktura. Obecnie podstawową barierą jest skrajne ubóstwo, niedożywienie i niedostatek w dystrybucji podstawowych zasobów niezbędnych do przetrwania jednostce i społeczeństwu. W tym kontekście sama dystrybucja dóbr finalnych (w tradycyjnym rozumieniu pomocy rozwojowej) pogłębi tylko problemy, ponieważ paradoksalnie przyczyni się do eskalacji nierówności. Działania związane z poprawą funkcjonowania instytucji publicznych (a niekiedy stworzenia ich podstaw), ograniczeniem korupcji, przestępczości i przemocy wraz z zapewnieniem dostępu do elementarnej edukacji i ochrony zdrowia jest warunkiem nowego podejścia do pomocy rozwojowej. Tylko długotrwałe tworzenie podstaw rozwoju z poszanowaniem tradycji i odmienności kulturowej, etnicznej, religijnej obszarów zagrożonych zjawiskiem „państwa upadłego” daje szansę na powstrzymanie eskalacji niepokojów, fali niekontrolowanych migracji i przemocy w skali międzynarodowej.

Zakończenie

Ewolucja systemu rynkowego jaka dokonała się w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat nasiliła dynamikę procesów gospodarczych i politycznych. Z jednej strony stworzyła szanse na rozwój dla wielu terytoriów, ale z drugiej wyeksponowała słabość, dysfunkcjonalność struktur państwowych. Państwo narodowe, będące tradycyjnie odpowiedzialne za dostarczanie bezpieczeństwa nie jest w stanie w warunkach globalizacji zamykać się na niestabilność swoich sąsiadów i innych, odleglejszych terytoriów. Deficyt zasobów takich woda, pokój, edukacja czy godne warunki do rozwoju w skali świata nie może być zaspokojony na poziomie poszczególnych państw bez zaangażowania wspólnoty międzynarodowej. Istotne jest przy tym nowe podejście do pomocy rozwojowej, która w większym stopniu powinna mieć wymiar instytucjonalny, a nie koncentrować się jedynie na dystrybucji dóbr finalnych.

Bibliografia

- Beck U., *Władza i przeciwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Scholar, Warszawa 2005.
- Grącik-Zajczkowski M., *Suwerenność w warunkach globalizacji*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, IUSATAX, Warszawa 2011.
- Kleer J., *Dobra publiczne: wczoraj-dzis-jutro*, PTE, Warszawa 2015.
- Piasecki R., *Ekonomia rozwoju wobec problemów nędzy i nierówności społecznych na świecie*. „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 11(1), 2008.
- Płaczek J. (red.), *Ekonomika bezpieczeństwa państwa w zarysie*, Difin, Warszawa 2014.
- Stachowiak Z., *Teoria i praktyka mechanizmu bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Ujęcie instytucjonalne*, AON, Warszawa 2012.
- Stiglitz J.E., *Ekonomia sektora publicznego*, PWN, Warszawa 2013.

Zajączkowski K., *Geoekonomiczny kontekst pomocy rozwojowej*, [w:] *Geoekonomia*, Scholar, Warszawa 2012.

Żukrowska K., *Pojęcie bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, IUSatTAX, Warszawa 2011.

Abstract

Security as a public good in the context of erosion of nation states

Nation state has been traditionally assigned particular functions to fulfil. One of them is the security function within the meaning of both an internal and external security. The architecture of global economy has led to changes in perceiving the nation states – their erosion. Contemporarily, nations (as a result of a combination of economic and political actions) have deprogrammed into a “neoliberal” state. Dysfunctionality of state structures prompts to ask a question about the growing role of transnational institutions in solving the security issues and contemporary perception of, so called, developmental help for dysfunctional areas.

Keywords: security, nation states, public goods